

List – Livka & Igor Herbut

Na Ciebie marnuję słowa
Ściska mnie słany list
I łatwiej jest mi się poddać
Okupujesz każdą myśl
Wypełniasz mnie, przelewam się
Jesteś jak lek, znieczulasz mnie
Wypełniasz mnie,
Przelewam się
Jesteś jak lek, znieczulasz mnie
Chciałabym błędzić, zgubić się bezpowrotnie
I tak liczę, że szukasz mnie
I stoisz gdzieś za rogiem
Chciałabym błędzić, zgubić się bezpowrotnie
I tak liczę, że czekasz,
Po ciemku i tak znajdę drogę
Jesteś moją kołysanką
Moim łapaczem snów
Snem, co nie daje mi zasnąć
Z pod powiek zdmuchuje kurz
Wypełniasz mnie, przelewam się
Jesteś jak lek, znieczulasz mnie
Wypełniasz mnie, przelewam się
Jesteś jak lek, znieczulasz mnie
Chciałabym błędzić, zgubić się bezpowrotnie
I tak liczę, że szukasz mnie
I stoisz gdzieś za rogiem
Chciałabym błędzić, zgubić się bezpowrotnie
I tak liczę, że czekasz,
Po ciemku i tak znajdę drogę
Chciałabym błędzić, zgubić się bezpowrotnie
I tak liczę, że szukasz mnie
I stoisz gdzieś za rogiem
Chciałabym błędzić,
Zgubić się bezpowrotnie
I tak liczę, że czekasz,
Po ciemku i tak znajdę drogę

Po ciemku i tak znajdę drogę
Po ciemku i tak znajdę drogę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych